

Sygn. akt I C 840/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2017 r. w G. sprawy z powództwa S. G. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. G. kwotę 56.300 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy trzysta złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 19 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. G. kwotę 6.269 zł (sześć tysięcy dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 840/15

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

S. G. jest właścicielem samochodu C. (...) nr rej. (...). W dniu 7 czerwca 2014 r. zawarła z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. dobrowolną umowę ubezpieczenia autocasco (AC) w/w pojazdu (polisa nr (...)). Jako sumę ubezpieczenia wskazano 100.000 zł. Umowa była zawarta w wariantcie serwisowym, ze stałą wartością pojazdu (94.400 zł) oraz niepominięciem sumy ubezpieczenia. Składka była podwyższona z uwagi na wybrany wariant ubezpieczenia. Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych.

Dowód: polisa, k. 71-72

OWU, k. 43-56

W dniu 17 czerwca 2014 r. w/w pojazdem za zgoda właścicielki poruszał się D. G. (1). Za W. skręcił w kierunku B.. Droga przechodziła przez las. W pewnym momencie (około 6 km za W., lecz przed N.), po dużym podjeździe pod górę (po znacznym przewyższeniu) kierującemu zrobiło słabo. Droga wcześniej była bardzo kręta (serpentyń). D. G. zjechał do prawej strony i zatrzymał samochód. Przód samochodu się zapadł się, gdyż droga biegła po wysoko usypanej skarpie z rosnącą roślinnością (krzaki). Samochód osuwając (staczając) się w dół zrobił jeden „kozyłek” (dachowanie). U podnóża skarpy pojazd powrócił do pozycji na kołach. Kierującemu nic się nie stało.

Dowód: zeznania D. G. (4:30-15:00)

Z uwagi na ukształtowanie zbocza w miejscu wypadku, mogło dojść do opisywanego przez kierującego pojazdu przewrócenia samochodu. Koszty naprawy wszystkich uszkodzeń w/w pojazdu powstałych w wyniku przedmiotowego wypadku wyniosłyby 87.677,18 zł brutto.

Dowód: opinia biegłego S. K., k. 153-177, 225

Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania z uzasadnieniem, że zgłoszona szkoda nie mogła powstać w okolicznościach opisanych w zgłoszeniu.

Okoliczność bezsporna

Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym po szkodzie z dnia 17 czerwca 2014 r. wynosiła 34.000 zł.

Okoliczność bezsporna

Ocena dowodów

Zeznania świadka D. G. w powiązaniu z tą częścią opinii biegłego S. K., która odnosi się do analizy miejsca powstania szkody i mechanizmu wypadku, potwierdzają w pełni możliwość takiego, a nie innego przebiegu zdarzenia. Opinia biegłego S. K. w tej części zdaniem Sądu jest w pełni jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna. Można wręcz stwierdzić, że wyniki analizy biegłego są całkowicie zbieżne w opisem wypadku.

Jeżeli chodzi o same przyczyny poprzedzające powstanie wypadku, to – po pierwsze – nie sposób stwierdzić, że zdarzenie zostało spowodowane umyślnie. W niniejszym przypadku – z uwagi na zakrzaczenie pobocza i bardzo wysoką skarpe – można się nawet zastanawiać, czy konstrukcja i stan utrzymania drogi były w ogóle bezpieczna (brak barierek zabezpieczających). Nawet jeżeli więc można mówić o pewnym poziomie nieostrożności kierującego, to w okolicznościach sprawy była ona minimalna. Należy też zwrócić uwagę, że fragment drogi poprzedzający miejsce zdarzenia jest bardzo specyficzny: na stosunkowo krótkim odcinku jest bardzo wiele ostrych zakrętów (serpentyń), odcinek stanowi stromy podjazd, jest specjalnie oznaczony jako niebezpieczny, z prędkością ograniczoną do 50 km/h. Nie jest więc wykluczonym, że u pewnych kierowców z zupełnie naturalnych przyczyn może po jego pokonaniu dojść do określonych negatywnych odczuć lub objawów fizycznych (zatkanie lub szum w uszach, pogorszenie krążenia krwi). Nie można więc przekreślić prawdziwości i szczerości zeznań świadka, że po pokonaniu tego odcinka źle się poczuł i musiał zatrzymać pojazd. Z pewnością był więc zdezorientowany i mógł nawet wypaść z drogi.

Jeżeli chodzi o opinię biegłego S. K. w zakresie kosztów przywrócenia stanu poprzedniego, uznano za zasadny wariant kosztu naprawy przedstawiony na rozprawie (87.677,18 zł brutto), co wynika z uwzględnienia w tym zakresie słusznych zarzutów strony powodowej. Biegły przyznał rację, że wskazywane przez powódkę elementy, przy uwzględnieniu mechanizmu staczania się pojazdu najprawdopodobniej musiały także ulec uszkodzeniu.

Kwalifikacja prawna

Jeżeli chodzi o zasadę odpowiedzialności pozwanego, to zważywszy na wiarygodne dowody w postaci zeznań D. G. w powiązaniu z częścią opinii dotyczącą mechanizmu uszkodzenia pojazdu, należy uznać, że się zaktualizowała, gdyż zdarzenie miało charakter losowy i było objęte zakresem ubezpieczenia (uszkodzenie ubezpieczonej rzeczy). Niezasadnym okazało się twierdzenie pozwanego negujące możliwość dojścia do wypadku w przytoczonych okolicznościach.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię wysokości odszkodowania, to zważywszy na koszt naprawy pojazdu, ustalenie odszkodowania następuje wg zasad przyjętych w OWU dla „szkody całkowitej” (koszt naprawy pojazdu przekracza 70% jego wartości przed szkodą).

Zasadniczy rozdzwiek pomiędzy stanowiskami stron dotyczył punktu wyjścia do wyliczenia odszkodowania, a mianowicie, czy ma to być kwota 94.400 zł (stanowiąca „stałą wartość pojazdu”) – za czym optowała powódka, czy też – rzeczywista wartość pojazdu bezpośrednio przed szkodą (za takim stanowiskiem opowiadała się strona pozwana).

Sąd przyjął za słuszny pogląd powódki. Przyjęcie poglądu pozwanego oznaczałoby całkowite zignorowanie faktu, że powódka zapłaciła podwyższoną składkę w związku z przyjęciem w umowie wariantu ubezpieczenia ze stałą wartością pojazdu. Po drugie, oznaczałoby to zatarcie różnicy pomiędzy stałą a zmienną (podlegającą pomniejszeniu) wartością pojazdu, co byłoby wyraźnie sprzeczne z jednoznacznie wyrażoną w formie pisemnej wolą obu stron umowy. OWU

wyraźnie przewiduje, że zawarcie umowy w tym wariantcie oznacza, że przyjęta w umowie wartość pojazdu (stanowiąca m.in. podstawę wyliczenia szkody całkowitej) **nie ulega pomniejszeniu w okresie obowiązywania umowy** (§ 9 ust. 1 pkt 1 lit. b OWU).

Mając powyższe na uwadze – w oparciu o zasady przewidziane w § 9 ust. 1 pkt 1 lit. w zw. z § 20 ust. 4 OWU – wysokość odszkodowania w niniejszej sprawie winna wynosić: $94.400 - 34.0000 = 60.400$ zł. Faktycznie dochodzona kwota z tego tytułu (56.300 zł), jest górną granicą wyrokowania w tym zakresie (art. 321 § 1 k.p.c.). Należy zwrócić uwagę, że nawet gdyby przyjąć, że wartość pojazdu po szkodzie wynosiłaby 38.000 zł, to i tak całość dochodzonej kwoty głównej byłaby zasadna. Tak więc przy wyliczeniu odszkodowania przyjęto stałą wartość pojazdu przewidzianą w polisie w miejsce – obowiązującej w zwykłym wariantcie – konieczności jej indywidualnego wyliczenia na dzień szkody. Przepis art. 824¹ § 1 k.c. ma charakter względnie obowiązujący (lac. ius dispositivum) i właśnie w niniejszym przypadku strony zgodziły się na możliwość uzyskania przez ubezpieczoną odszkodowania w wysokości przewyższającej poniesioną szkodę, a ubezpieczyciel pobrał za taki wariant ochrony podwyższoną składkę.

Ponieważ polisa ani OWU nie przewidują we wskazanym trybie ustalania wysokości odszkodowania refundacji ubezpieczonemu kosztów prywatnych ekspertyz lub usług, powództwo w zakresie żądania kwoty 984 zł (za prywatną ekspertyzę autorstwa K. W., k. 17) powódce nie przysługuje.

Mając powyższe orzeczono jak w **punkcie I**. sentencji na uwadze na mocy art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. w zw. § 9 ust. 1 pkt 1 lit. w zw. z § 20 ust. 4 OWU w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono jak w **punkcie II**. sentencji na mocy art. 805 § 1 k.c. a contrario.

Koszty

O kosztach orzeczono jak w **punkcie III**. sentencji na mocy art. 100 k.p.c. zasądzając całość kosztów na rzecz powódki, która uległa jedynie co do bardzo nieznacznej części dochodzonego ogółem roszczenia. Na zasądzone koszty składa się: opłata sądowa od pozwu (1852 zł), opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...]), zaliczka na poczet opinii biegłego (800 zł).